

KALINOVSKI, List do M (Dżem Cover)

Mamo piszę do Ciebie wiersz
Może ostatni, na pewno pierwszy
Jest głęboka, ciemna noc
Siedzę w łóżku, a obok śpi ona
I tak spokojnie oddycha
Dobiega mnie jakaś muzyka
Nie, to tylko w mej głowie szum
Siedzę, tonę i tonę we łzach
Bo jest mi smutno, bo jestem sam
Dławi mnie strach
Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma Boga, nie
Nie ma Boga, nie
O nie
Spokojny jest tylko mój dom
Gdzie Ty jesteś, a mnie, a mnie tam nie ma, nie
Gdzie nie wrócę już, chyba nie
Mamo, bardzo Cię kocham, kocham Cię
Myślałem, że Ty skrzywdziłaś mnie
A to ja, o ja skrzywdziłem Ciebie
Szkoda, że tak późno pojąłem to
I tak późno to, to zrozumiałem
Zrozumiałem to
Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma Boga, nie
Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma Boga, nie
Nie ma, nie!
Nie ma Boga, nie!
Nie ma Boga, nie!
Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma Boga, nie
Wyobraziłem sobie, że
Nie ma Boga, nie
Nie
Mamo piszę do Ciebie wiersz
Może ostatni
Może ostatni